

Dokończenie
fragmentów
KomunikatuWojewódzkiej Komisji
Planowania Gospodar-
czego w Poznaniu o wy-
konaniu wojewódzkiego
planu gospodarczego na
rok 1953

zamieszczamy na str. 3

rok X Wyd AB

Poznań, niedziela/poniedziałek 24/22 II 1954 r.

Nr 45 (3101)

1025
WIELKOPOLSKICZY
TEL
NIKKonferencja berlińska przyczyni się
do rozwoju współpracy mocarstw
w sprawach międzynarodowych
w interesie utrwalenia pokojuOświadczenie ministra Mołotowa
na końcowym posiedzeniu
ministrów czterech mocarstw

Berlińska konferencja ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych omówiła postawione przed nią zagadnienia dotyczące sytuacji międzynarodowej. Wymiana poglądów dokonana na konferencji przyczyniła się do lepszego zrozumienia stanowiska reprezentowanych na niej państw. Ujawnione zostały dokładnie rozbieżności istniejące między stanowiskami naszych rządów. Jednocześnie wyraźniejsze stały się drogi prowadzące do zmniejszenia tych rozbieżności, o ile strony zainteresowane rzeczywiście przejawiają dążenie w tym kierunku.

Wierny swej konsekwentnej polityce pokoju rząd ZSRR uważa i uważa, że konferencja berlińska będzie korzystna dla narodów w takim stopniu, w jakim przyczyni się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Jak wiadomo, w pewnych wielkich państwach istnieją siły, które sprzeciwiają się poprawie stosunków między krajami. Siły te zainteresowane są w utrzymaniu, a być może również w zaostreniu napięcia w stosunkach międzynarodowych. Przestrasyło je na przykład położenie kresu wojnie w Korei, ponieważ są one zainteresowane w wielkich zamówieniach wojсковых, ponieważ w intere-

sie ich leży wyścig zbrojeń. Ułatwia im to przecież nabijanie kieszonki, zwiększanie zysków i super-zysków.

Leży to jednak w interesie szczupłych i tylko specjalnie uprzywilejowanych grup w tych krajach, grup, które dążą do nieograniczonego zwiększania swych bogactw kosztem pozostałych ludzi. Natomiast interesy mas ludowych i niewątpliwie interesy narodów, zarówno wielkich jak i małych, są całkowicie odmienne. Narody zainteresowane są w rozkładaniu napięcia w stosunkach międzynarodowych i w utrwaleniu pokoju. Tymi właśnie interesami kieruje się rząd ZSRR w całej swej polityce zagranicznej.

Na konferencji osiągnięto porozumienie
o podjęciu kroków
w celu rozwiązania problemu rozbrojenia
i o zwołaniu konferencji pięciu w Genewie

Na obecnej konferencji osiągnięto porozumienie, iż rządy Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego podejmą kroki, aby przyczynić się do pomyślnego rozwiązania problemu rozbrojenia, albo co najmniej do znacznego zredukowania zbrojeń. Nakłada to pewne zobowiązania na rządy czterech państw.

Osiągnięte zostało dalej porozumienie w sprawie zwołania do Genewy konferencji przedstawicieli USA, Francji,

Anglii, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej, jak również krajów bezpośrednio zainteresowanych w odnośnych kwestiach.

Konferencja ta ma pomóc do ostatecznego uregulowania kwestii koreańskiej. Porozumienie takie leży w interesie utrwalenia pokoju i w interesie rozwiązania problemu zjednoczenia narodowego Korei. Na konferencji rozpatrzona zostanie również sprawa przywrócenia pokoju w Indochinach. Dążenie narodów Indochin do ustanowienia pokoju i do uzyskania wolności narodowej powinno spotkać się z należytym poparciem ze strony wszystkich narodów miłujących wolność. Podczas dyskusji nad problemem niemieckim wszyscy stwierdziliśmy, że uregulowanie tego problemu związane jest nierozdzielnie z zapewnieniem bezpieczeństwa w Europie. Znaczący to, że Niemcy powinny być zjednoczone na zasadach demokratycznych i pokojowych i że nie wolno dopuścić do odbudowy militarystyki niemieckiej.

Wyjaśniło się obecnie w dostatecznym stopniu, na czym polegała rozbieżność między czterema mocarstwami w sprawie Niemiec. Konferencja berlińska wyjaśniła w sposób szczególnie wyraźny, że rozwiązanie problemu niemieckiego jest sprawą przede wszystkim samych Niemców.

Rządy Francji, Anglii, USA i ZSRR ponoszą swą odpowiedzialność za rozwiązanie

problemu niemieckiego, ale nie powinny zapominać, że obecne wojska okupacyjne na terytorium Niemiec mają jedynie ograniczone zadania i że nie wolno im odsuwać Niemców od udziału w rozwiązywaniu spraw zjednoczenia Niemiec, oraz przywrócenia jednoci państwa niemieckiego na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Na konferencji tej nie porozumieliśmy się, niestety, na wet w tak prostej sprawie, że należy wysłuchać tutaj Niemców i dowiedzieć się, co sądzi sam naród niemiecki o niecierpiących zwłoki zadaniach zjednoczenia Niemiec i o udziale narodu niemieckiego w powstaniu pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Przedstawiciele ZSRR są przekonani, że gdybyśmy wysłuchali Niemców, gdybyśmy wysłuchali przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich, ułatwilibyśmy pod wielu względami rozwiązanie niecierpiących zwłoki zagadnień, które interesują cały naród niemiecki.

Powinniśmy przeto przyczynić się do jak najrychlejszego przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich. Jeżeli istotnie chcemy mieć wolne wybory w Niemczech, wybory takie przeprowadzić powinni sami Niemcy, a nie obecne władze okupacyjne.

Ażeby zapewnić rzeczywistą wolność wyborów ogólnoniemieckich rząd radziecki zaproponował wycofanie z całych Niemiec obcych wojsk okupacyjnych z wyjątkiem ściśle ograniczonych kontyngentów. Można byłoby wówczas uniknąć ingerencji i presji ze strony mocarstw obcych w takiej czysto wewnętrznej sprawie narodu niemieckiego, jak wolne wybory deputowanych do parlamentu ogólnoniemieckiego.

Sprawa nie cierpiąca zwłoki jest kwestią zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Występować na rzecz jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami — znaczy to domagać się jak najszybszego przywrócenia jednoci Niemiec. Nie udało się nam na razie osiągnąć porozumienia co do tego, by rozpocząć przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami. Kwestia ta powinna być jednak rozwiązana. Rząd radziecki ma nadzieję, że kontynuowane będą wysiłki czterech mocarstw zmierzające do zadowalającego rozwiązania problemu niemieckiego.

XXIV sesja WRN

27 bm. obradować będzie w Poznaniu w Domu Rzemiosła XXIV sesja WRN. Projekt porządku obrad obejmuje omówienie 2-letniego planu rozwoju rolnictwa województwa poznańskiego na lata 1954-1955 oraz wiosennej kampanii siewnej.

Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej ma charakter otwarty. Prezydent WRN prosi społeczeństwo o jak najliczniejszy udział w obradach. Początek sesji o godz. 10.

zgodnie z interesami utrwalenia pokoju w Europie.

Rządy USA, Anglii, Francji i ZSRR potrafiły porozumieć się w latach wojny. Powinny one tym bardziej znaleźć drogi do uzgodnienia swych poczynań w warunkach pokoju, zwłaszcza w tym celu, by zapobiec niebezpieczeństwu nowej wojny.

Rząd radziecki nigdy nie ukrywał swego negatywnego stosunku do tworzenia ugrupowań wojskowych tych czy innych krajów, wymierzonych przeciwko innym państwom. Taki kierunek rozwoju w stosunkach między-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Trudny początek

Po przeszło trzech tygodniach wyteżonej pracy i wśród niesiastabnej uwagi światowej opinii publicznej — zakończyła obrady konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Francji i Wielkiej Brytanii. Przedmiotem obrad były kluczowe dla pokoju w Europie i w świecie sprawy — i najważniejszą oczywiście byłoby oczekiwać, że jedna konferencja, choćby i 3-tygodniowa, zdoła od razu rozwiązać problemy tak trudne i tyłoma rozbieżnościami najeżone, jak na przykład zagadnienie Niemiec. Było to tym bardziej nieprawdopodobne, że ministra Dullesa oraz koła, które reprezentuje ten minister „no” („nie”) — można o wszystko podejrzewać, z wyjątkiem gotowości do porozumienia.

Jakie jest rzeczywiste znaczenie
konferencji berlińskiej?

Mówi o tym proste zestawienie jej przebiegu i wyników z przebiegiem i wynikami poprzednich spotkań czterech. Miarę tego daje zarazem również odpowiedź na dwa następujące pytania:

1 Czy konferencja berlińska zamknęła czy też, przeciwnie, otworzyła drogę dalszym rokowaniom? Innymi słowy: czy oddaliła świat od podstawowego zadania naszych czasów, jakim jest złączenie napięcia międzynarodowego — czy też przeciwnie, przybliżyła nas w pewnej mierze do tego zadania i celu?

2 Czy po konferencji berlińskiej wzrosły czy też przeciwnie, zmalały szanse utworzenia tak zwanej „europejskiej wspólnoty obronnej”, tej realnej groźby wskrzeszenia militarystyki niemieckiej?

Wiadomo, iż agresywne koła w USA — zmuszone do zgody na konferencję berlińską — oczekiwały, iż jej fiasko ułatwi im właśnie przeforsowanie ratyfikacji układu o tak zwanej „europejskiej wspólnotie obronnej”, przede wszystkim we Francji.

Tymczasem konferencja berlińska nie tylko nie została zerwana i nie tylko nie skończyła się fiaskiem, lecz przyniosła rezultaty poważne i pozytywne, choć jeszcze nie obejmujące wszystkich spraw spornych i ważnych. Zwołanie w kwietniu br. konferencji w Genewie w sprawie Korei i Indochin, z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej — to fakt o wielkiej i wszechstronnej doniosłości. Biorąc nadto pod uwagę wspólną deklarację czterech o kontynuowaniu dyskusji w sprawie ograniczenia zbrojeń oraz możliwość kontynuowania pod tą czy inną postacią rozmów w sprawie Niemiec i Austrii — można i należy stwierdzić jako rzecz bezsporną: dzięki niezmiernym wysiłkom delegacji radzieckiej z ministrem Mołotowem na czele konferencja berlińska nie tylko nie zamknęła żadnych drzwi do dalszych rokowań, lecz przeciwnie otworzyła drogę do dalszych rozmów i rokowań i przybliżyła świat do podstawowego zadania naszych czasów, od którego nie uchylili się żaden rząd, nawet taki, w którym uczestniczy



Na zdjęciu górnym produkująca pracowniczka poznańskiej Stacji Oceny Nasion — mgr Gertruda Podlewska przy kielkownikach Jacobse. Niżej mgr Maria Przeździecka bada za pomocą lampy kwarcowo-analitycznej tożsamość gatunkową traw.

PGR-y, POM-y, spółdzielnie produkcyjne oraz wsie indywidualne naszego województwa przygotowują się do siewów wiosennych. Dobiega końca remont maszyn. Rozprowadza się nawozy sztuczne. Trwa wymiana siewnego ziarna.

W poznańskiej Stacji Oceny Nasion już od dwóch miesięcy trwa wyteżona praca nad oceną i odpowiednim zakwalifikowaniem ziarna przeznaczonego do siewu. W dziesiątkach blaszanych kielkowników Jacobse na bada się siłę kiełkowania ziarna. W wysokiej temperaturze suszarek wysusza się je dla poznania stopnia wilgotności. Precyzyjne wagi określają ciężar ziarna. Pochylone nad stołem pracowniczki Stacji przeprowadzają dokładną ich selekcję, badając stopień zanieczyszczenia.

Pracownicy Stacji nie mają żadnych zaległości w pracy. W ciągu 14 dni dokonuje się oceny i zakwalifikowania przysłanych do próby materiałów siewnych. Wśród zespołu wyróżniają się: laborantka Ludwika Wawrzyniak — nagrodzona proporcjonalnie współzawodnictwa oraz mgr Gertruda Podlewska i mgr Halina Janiakówna.

W swej pracy Stacja Oceny Nasion napotyka jeszcze na pewne trudności, które stwarzają producenci. Przesyłane przez Państwowe Gospodarstwa Rolne ziarno, Stacja musi często dyskwalifikować z powodu dużego zanieczyszczenia. Przesyłane próby nie reprezentują niejednokrotnie danej partii zboża. Producenci nie załączają również protokołów, opisujących daną próbę, nieodpornych dla należytego zakwalifikowania nasion. (az)

John Foster Dulles — zadania dalszego zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Konferencja berlińska, której samo zwołanie było wielkim sukcesem pokojowej polityki ZSRR i wynikiem pewnego odprężenia w sytuacji międzynarodowej, wywołanego przez ZSRR i cały obóz pokoju — staje się czynnikiem sprzyjającym dalszemu złączeniu napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Przebieg oraz klimat konferencji, jak i jej realne wyniki różnią się zasadniczo od poprzednich konferencji czterech, które kończyły się nie tylko bez żadnych realnych wyników, ale nawet bez wspólnego komunikatu i głośnym trzaskaniem drzwi ze strony przedstawicieli USA. Jeśli tym razem amerykański sekretarz stanu nie trzasnął drzwiami, to oczywiście nie dlatego, że mu brakowało ku temu chęci. Przypominajmy chociażby, jak to mister Dulles, zgodzwszy się niechętnie na radziecki porządek dzienny — zaproponował natychmiast... przejście do porządku nad pierwszym jego punktem. Próbuje ignorować istnienie półmiliardowych Chin Ludowych, mister Dulles gromko wykrzykiwał swoje „kim jest ten Czou En-lai!” — a mimo to wszystko przedstawiciel USA w końcu wyraził zgodę na konferencję w Genewie z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej, której ministrem spraw zagranicznych jest Czou En-lai.

Ta różnica jest wynikiem — a zarazem miarą — tego, co nowe w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej.

Skąd się wzięło to nowe? Z tego, co ciężką pracą i walką zmieniły w rzeczywistym układzie sił w świecie naród radziecki i narody całego światowego obozu socjalizmu, wśród których ważkie miejsce zajmuje naród polski. I z tego, że rozszerzył się znacznie zasięg walki o pokój również w krajach kapitalistycznych.

Cokolwiek bowiem sądziłby o tym mister Dulles — już konferencja berlińska była konferencją 5 mocarstw: piątym obecnym w Berlinie mocarstwem była pokojowa opinia świata. Śledziła ona bacznie niezmordowane wysiłki szefa delegacji radzieckiej ministra Mołotowa, wysuwającego wciąż nowe i nowe propozycje nacechowane jak najdalej posuniętą wolą porozumienia, którym minister Dulles przeciwstawiał nie inne jakies konstruktywne projekty, lecz wyłącznie: „no, no, no” („nie, nie, nie”).

Ale tej ogromnej nadziei, którą wzbudził wśród wszystkich narodów radziecki projekt ogólnoeuropejskiego układu o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie — nie zmroził żadne najzimniejsze nawet „no”. Nie zmroził żadna próba kontynuowania „zimnej wojny”.

Czy po konferencji berlińskiej wzrosły czy też, przeciwnie, zmalały szanse utworzenia tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”? Mister Dulles, żywy symbol i przewodnik „zachodu”, twierdził n.p., że chodzi mu o (Ciąg dalszy na str. 2)

1025 spółdzielni
produkcyjnych
powstało
w woj. poznańskim

Z dnia na dzień wzrasta ilość spółdzielni produkcyjnych na wsi wielkopolskiej. Do dnia 18 bm. pracowało w naszym województwie 1025 gospodarstw zespołowych. W organizowaniu spółdzielni w miesiącu lutym przoduje powiat Września, w którym powstało 10 nowych spółdzielni.

A oto gromady w powiecie Września, w których powstały spółdzielnie: Orzechowo, Sierakówo, Żydowo, Czeszewo, Brudzewo, Nowy Folwark, Chwalibogowo II, Radomice, Borzykowo, Sobosiernie.

Na ostatnim posiedzeniu konferencji ministrów czterech mocarstw omawiano sprawę traktatu państwowego z Austrią oraz problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa w Europie

BERLIN (PAP)

W czwartek, 18 lutego br. odbyło się końcowe 27 posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii. Przewodniczył minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Na porządku dziennym znajdowała się sprawa traktatu państwowego z Austrią oraz problemy związane z drugim punktem porządku dziennego (problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa w Europie).

Jako pierwszy zabrał głos austriacki minister spraw zagranicznych Leopold Figl. W imieniu rządu austriackiego zaproponował on, aby do art. 33 traktatu wniesiono poprawkę przewidującą, że wycofanie wojsk obcych z Austrii nastąpi najpóźniej 30 czerwca 1955 r.

Minister spraw zagranicznych

nych ZSRR Mołotow przemawiając w sprawie traktatu z Austrią oświadczył:

— Delegacja radziecka uważa za możliwą do przyjęcia deklarację rządu austriackiego stwierdzającą, że Austria nie przystąpi do żadnych koalicji, ani sojuszków wojskowych. Deklaracja taka mogłaby być załącznikiem do traktatu państwowego z Austrią. Jeśli zaś chodzi o obecną propozycję ministra Figla, odnoszącą się do 33 art. projektu traktatu, to nie przynosi ona właściwego rozwiązania problemu i jest niewystarczająca.

Delegacja radziecka przedstawia wniosek w sprawie kontynuowania rokowań w drodze dyplomatycznej

Z kolei złożyli krótkie oświadczenia ministrowie Dulles, Bidault i Eden.

Dulles oświadczył, że delegacja amerykańska zmieniła stanowisko i wycofuje wyrażoną w toku konferencji zgodę na radziecką redakcję nie uzgodnionych poprzednio artykułów austriackiego traktatu państwowego. Oświadczenie Dullesa dowodzi, że Stany Zjednoczone nie pragną w istocie rzeczy zawarcia traktatu państwowego z Austrią.

Minister Mołotow zgłosił następujący wniosek:

W celu kontynuowania wysiłków, zmierzających do osiągnięcia porozumienia w sprawie traktatu państwowego z Austrią, konferencja ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych uważa za celowe, aby rokowania w sprawie traktatu państwowego z Austrią prowadzone były nadal w drodze dyplomatycznej w Wiedniu z udziałem rządu austriackiego.

Sekretarz stanu USA Dulles, a w ślad za nim ministrowie Bidault i Eden złożyli identyczne oświadczenia, w którym stwierdzają, że na pierwszy rzut oka wniosek radziecki jest możliwy do przyjęcia.

Dyskusja nad problemem niemieckim i sprawą zapewnienia bezpieczeństwa w Europie

Dyskusja dotyczyła dwóch wniosków przedstawionych w środę 17 lutego przez delegację radziecką.

Jako pierwszy zabrał głos sekretarz stanu USA Dulles. Oświadczył on, że propozycja radziecka dotycząca stanu polskiej w Niemczech wschodnich i zachodnich — nie wy-

maga rzekomo żadnej decyzji i dlatego nie nadaje się do dyskusji. Podobnie ocenili on również drugą propozycję radziecką dotyczącą utworzenia komisji ogólnoniemieckiej w celu ułatwienia i rozszerzenia stosunków gospodarczych między Niemcami wschodnimi i zachodnimi.

Minister Bidault utrzymywał, że propozycje radzieckie mają „charakter techniczny” i dlatego nie mogą być omawiane na obecnej konferencji. Takie samo stanowisko zajął minister Eden, który ponadto zaznaczył, że plan brytyjski prowadzi — jego zdaniem — do rozwiązania wszystkich zagadnień składających się na problem niemiecki. Eden oświadczył, że trzy ministrowie zachodni zdali sobie sprawę, iż dyskusja nad problemem niemieckim nie przyniesie pozytywnych wyników na konferencji berlińskiej. Doszli oni do wniosku, że najlepszą drogą do osiągnięcia postępów w sprawie niemieckiej byłoby udzielenie instrukcji trzem komisarzom, aby w normalnym trybie omówili z radzieckim wysokim komisarzem konkretne propozycje dotyczące swobody ruchu między Niemcami wschodnimi a zachodnimi.

W odpowiedzi na wywody trzech ministrów zachodnich minister W. M. Mołotow oświadczył, że wniosek dele-

gacji radzieckiej w sprawie polskiej ma na celu wyjaśnienie tego problemu. Oto bowiem krąży pogłoski, jakoby w NRD istniały poważne siły zbrojne, słychać również, że w Niemczech zachodnich istnieją znaczne zwiększenia siły zbrojne. W tym stanie rzeczy delegacja radziecka zgłosiła propozycję, zmierzającą do wyjaśnienia sytuacji. Nie jest to jednak, jak widać, na ręce Niemcom zachodnim i dlatego wysunęli rozmaite zastrzeżenia przeciwko przyjęciu propozycji radzieckiej. Również przeciwko drugiej propozycji radzieckiej przedstawionej dnia 17 bm. występują ministrowie zachodni. Delegacja radziecka przyjmuje ten fakt do wiadomości. Dążąc jednak do kontynuowania dyskusji nad zagadnieniem niemieckim i problemem bezpieczeństwa w Europie, delegacja radziecka zgłasza nową propozycję, która brzmi:

„Rządy Francji, Anglii, USA i ZSRR kontynuować będą wysiłki zmierzające do zadowalającego rozwiązania problemu niemieckiego zgodnie z interesami trwałego pokoju w Europie.”

Ministrowie Dulles, Bidault i Eden oświadczyli, że jest już zbyt późno i wypowiedzieli się przeciwko omówieniu wniosku radzieckiego. Minister Bidault wyraził nawet pogląd, że wniosek powyższy nie powinien być załączony do oficjalnych dokumentów konferencji.

Tak więc oba wnioski radzieckie przedstawione dnia 18 bm. zostały odrzucone bez wszelkiego uzasadnienia, chociaż dotyczą one niezwykle doniosłych zagadnień naszej doby.

Następnie ministrowie uchwaliли tekst komunikatu końcowego (tekst ten podaliśmy w numerze wczorajszym).

W związku z komunikatem Dulles oświadczył, że decyzja konferencji dotycząca redukcji zbrojeń nie powinna mieć żadnego wpływu na tożsakość obecnie między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim rozmowy w sprawie energii atomowej.

Minister Mołotow, który przewodniczył posiedzeniu, oświadczył: porządek dzienny konferencji berlińskiej został wyczerpany.

Przed zakończeniem obrad ministrowie Dulles, Bidault, Eden i Mołotow złożyli oświadczenie końcowe:

Sekretarz stanu USA Dulles stwierdził: „Nie udało nam się spełnić nadziei, z jaką wielu ludzi na świecie spoglądało na nas. Dotyczy to przede wszystkim ludności Niemiec wschodnich i zachodnich oraz Austrii”. Następnie sekretarz stanu USA oświadczył: „Mimo, że w zasadniczych sprawach istnieją między nami rozbieżności zdań, to jednak poczyniliśmy tu pewne postępy”. Mówca wyraził następnie porozumienie w sprawie odbycia koreańskiej konferencji politycznej, w sprawie omawiania na tej konferencji problemu Indochin, jak również decyzję dotyczącą wymiany poglądów w sprawie rozbrojenia.

Jednocześnie Dulles podkreślił, że mocarstwa zachodnie nie zmniejszą wysiłków w kierunku „maksymalnego podniesienia siły potencjału”, czyli nawoływał do dalszego wyścigu zbrojeń.

Minister Eden oświadczył m. in.:

„Należy zdać sobie sprawę z rozczarowania, jakie przyniosła ta konferencja, ale należy również zanotować osiągnięcia ubiegłych trzech tygodni”. Omawiając uzgodnione punkty, minister Eden powiedział: „Nikt z nas nie twierdził, że porozumienie dotyczące wymiany poglądów w sprawie rozbrojenia stanowi poważny krok naprzód. Oznacza ono jedynie, że wszyscy przywiązujemy dużą wagę do tego zagadnienia. Inaczej ma się rzecz z

decyzją w sprawie zwołania konferencji poświęconej problemowi Dalekiego Wschodu. Tu wyszliśmy ze ślepego zaułka. Jest to poważny krok naprzód.”

Francuski minister spraw zagranicznych Bidault w krótkim oświadczeniu powtórzył w zasadzie wywody swych przedmówców.

Następnie zabrał głos minister Mołotow.

(Przemówienie ministra Mołotowa podajemy na str. 1.)

Po złożeniu oświadczenia minister Mołotow w imieniu delegacji radzieckiej wyraził podziękowanie ministrom spraw zagranicznych USA, Francji i Anglii za współpracę na konferencji. Delegacja radziecka — powiedział minister Mołotow — dziękuje wszystkim współpracownikom czterech delegacji za gorliwą i owocną pracę w toku konferencji.

Na tym o godzinie 19 w dniu 18 lutego br. zakończyła się berlińska konferencja ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii.

W Warszawie podpisano porozumienie o polsko-chińskiej wymianie towarowej na rok 1954

W wyniku pomysłu przeprowadzonych rokowań podpisane zostało w dniu 19 bm. w Warszawie porozumienie między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a centralnym Rządem Ludowym Chińskiej Republiki Ludowej o wymianie towarowej i płatnościach na rok 1954.

Rozmowy toczyły się w duchu przyjaźni i zrozumienia wzajemnych potrzeb.

Na podstawie porozumienia, Polska Rzeczpospolita Ludowa dostarczać będzie Chińskiej Republice Ludowej kompletne obiekty przemysłowe, obrabiarki i maszyny, wyroby włókiennicze, chemikalia i farmaceutyki, aparaturę laboratoryjną, tkaniny, cukier,

Oświadczenie min. Mołotowa na końcowym posiedzeniu ministrów czterech mocarstw

(Ciąg dalszy ze str. 1)

narodowych prowadzi do wzmożenia niebezpieczeństwa wojny, jest sprzeczny z interesami ustanowienia trwałego pokoju między narodami.

Rząd radziecki nie może nie zwrócić uwagi na szczególnie niebezpieczny charakter takiego ugrupowania wojskowego jak europejska wspól-

nota obronna, której utworzenie oznacza wskrzeszenie militarystyki niemieckiej. Tego rodzaju plany nie leżą w interesie pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Dlatego też rząd radziecki wysunął propozycję, która za warta jest w projekcie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

W układzie tym mogłyby wziąć udział na równych prawach także Niemcy, obecnie — jako Niemcy wschodni i zachodni, a po przywróceniu jednoci — jako Niemcy zjednoczone. Do realizacji systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie mogłyby też przyczynić się państwa nieeuropejskie.

Byłoby niesłuszne, gdybyśmy zapominali, że zarówno pierwsza jak i druga wojna światowa rozpętana została najpierw w Europie. Właśnie dlatego szczególne znaczenie ma propozycja Związku Radzieckiego w sprawie zawarcia ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

Kwestia traktatu państwowego z Austrią mogła być rozwiązana już na konferencji berlińskiej. Przeszkodził temu na razie wspomniane plany wzmagające niebezpieczeństwo odrodzenia militarystyki niemieckiej. Niemniej jednak rząd radziecki wyraża przekonanie, że możliwe jest rozwiązanie tej kwestii w najbliższym czasie.

Zwołanie konferencji berlińskiej i wznowienie bezpośrednich kontaktów między ministrami spraw zagranicznych Francji, Anglii, USA i ZSRR ma określone znaczenie w obecnych warunkach. Fakt ten przyczynił się do rozpatrzenia pewnych aktualnych problemów międzynarodowych, których rozwiązanie jest konieczne, ażeby nastąpiło dalsze zmniejszenie napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Zadania, których na obecnej konferencji nie rozwiązano, nie zostały zdjęte z porządku dziennego. Powinniśmy kontynuować nasze wysiłki i dążyć jeszcze bardziej wytrwale do rozwiązania tych zadań.

Konferencja berlińska przyczyniła się — jak mamy nadzieję — do rozwoju współpracy mocarstw w sprawach międzynarodowych w interesie utrwalenia pokoju.

Trudny początek

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wolność Niemiec, że „jest rzeczą słuszną dać im ludziom i narodom rzeczywistej swobody decyzji”. Czemuż więc minister Dulles odrzucił projekt przeprowadzenia w Niemczech referendum ludowego? Minister Dulles twierdził, że w Niemczech powinny odbyć się wolne wybory. Czemuż więc odrzucił propozycję wycofania obcych wojsk z obydwu części Niemiec, co przecież uchroniłoby wyborców od presji z zewnątrz? Minister Dulles twierdził, że w NRD istnieją ponoć groźne siły militarne pod postacią policji ludowej. Czemuż więc odrzucił propozycję min. Mołotowa w sprawie czteromocarstwowej inspekcji nad siłami policyjnymi w obydwu częściach Niemiec? Minister Dulles twierdził, że chce zapobiec odrodzeniu militarystyki niemieckiej. Czemuż więc odrzucił radziecką propozycję neutralizacji Niemiec pod kontrolą czterech mocarstw?

I sprawa najważniejsza: doświadczenie dwóch wojen światowych wskazuje aż nadto wyraźnie na to, że tworzenie przeciwnych sobie ugrupowań wojskowych. Sławetna „europejska wspólnota obronna”, w której wskrzeszony Wehrmacht ma chronić Francję i Europę przed... militarystyką niemiecką, nie leży z pewnością w interesie pokoju i bezpieczeństwa Europy. Czemuż więc — jeśli 3 ministrowie zachodni istotnie kierują się troską o pokój — odrzucili oni radziecki projekt ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie? Czemu odrzucili system sojuszu nie zwróconych przeciwko żadnemu absolutnie krajowi, a gwarantujących wszystkim absolutnie państwom Europy bez względu na ustrój — rzeczywiste bezpieczeństwo?

Jak rozpaczyli zwolennicy „armii europejskiej” uwikłali się w sieć własnych kłamstw i wiodący fakt, iż b. minister Robert Schuman oskarżył ostatnio ministra Bidault — swego najbliższego przyjaciela politycznego — o fałszywą interpretację układu paryskiego. Chodzi o to, że min. Bidault przychylił się do min. Dullesem do muru, oświadczył w Berlinie, iż przyszły rząd zjednoczonych Niemiec nie byłby zwią-

zany — zawartym na pół wieku! — układem o „armii europejskiej”, który Francję pozbawia armii narodowej i niepodległości. Wielu obserwatorów — także widać z b. ministrem Robertem Schumanem uważa, iż tym oświadczeniem min. Bidault wymierzył dotkliwy cios sprawie ratyfikacji układu o tzw. „europejskiej wspólnotie obronnej” we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym.

Znaczenie konferencji berlińskiej polega na tym, że dzięki realnym, twórczym i prawdziwym nowym propozycjom ZSRR, którego autorytet moralny jeszcze bardziej wzrósł w całym świecie — stanowi ona ważny etap w walce o bezpieczeństwo zbiorowe i pokój w Europie i nie tylko w Europie: ważny etap w walce o triumf idei rokowań nad groźną dla pokoju „polityką siły”, ważny etap w walce o uznanie słusznych spraw 500-milionowych Chin oraz o demokratyczne i pokojowe rozwiązanie problemu Niemiec i związanej z nim ściśle sprawy traktatu pokojowego z Austrią. Konferencja się zakończyła, walka o pokojowe rozwiązanie wszystkich nie rozwiązanych i rozwiązanych i spornych zagadnień trwa ze wzmożoną siłą.

„Zadania, których na obecnej konferencji nie rozwiązano, nie zostały zdjęte z porządku dziennego” — powiedział min. Mołotow w swoim końcowym oświadczeniu.

Naród polski z ogromną sympatią i podziwem śledził wysiłki min. Mołotowa i całej delegacji radzieckiej. Były nam one niezwykle bliskie. I nigdy bodaj dotąd organizacja zbieżność pokojowej polityki radzieckiej z najżywniejszymi interesami narodowymi Polski nie była równie widoczna i bezpośrednio zrozumiała dla każdego Polaka. Walka o zapewnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, walka o to, by nigdy już nad żadnym narodem, z niemieckim włącznie, nie uniósł się topór niemieckiego militarystyki, walka o to, by Niemcy nie mogły być wykorzystane jako narzędzie wojny — jak i inny program może być nam bliższy? Coż może pełniej wyrażać treść naszej polskiej racji stanu? B. W.

